

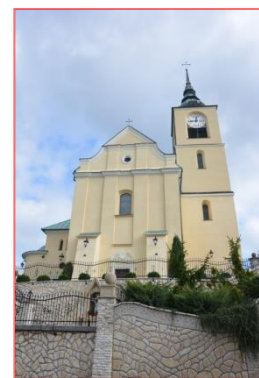


# GŁOS PARAFIALNY

Parafia Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu  
nr 3 (311) – 06 luty 2022

43-600 Jaworzno, ul. Zwycięstwa 33  
konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137

<http://www.parafiajelen.pl> email: [kancelaria@parafiajelen.pl](mailto:kancelaria@parafiajelen.pl)



Kancelaria Parafialna czynna:	wtorek, czwartek:	15 <sup>30</sup> – 16 <sup>30</sup>	sobota:	8 <sup>30</sup> – 10 <sup>00</sup>
Biblioteka Parafialna czynna:	w każdą środę:	15 <sup>30</sup> – 17 <sup>00</sup>		

## Zamyślenia nad Słowem Bożym

Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i plukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłynij na głębię i zarzućcie sieci na połów!» A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. (Łk 5, 1-11)

Stanę w tłumie ludzi, którzy cisną się do Jezusa, aby Go słuchać (ww. 1-3). Spróbuję wejść w ich odczucia i przeżycia: skupienie, zafascynowanie Jezusem, poczucie bezpieczeństwa i ufność.

Jak często słucham Jezusa? Czy jest we mnie potrzeba i pragnienie Jego słowa? Co przeważa: pragnienie słuchania czy nuda, świeżość czy rutyna? Na jakie trudności napotyka moje słuchanie Jezusa?

„Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona...” (w. 4). Jezus zawsze przemawia do konkretnego człowieka; zwraca się do niego po imieniu. Co mogę powiedzieć o mojej osobistej więzi z Jezusem, gdy słucham Ewangelii podczas Liturgii, zgromadzeń?

„Wypłynij na głębię...”. Przez dłuższy czas będę się wsłuchiwał w te słowa Jezusa, aby odkryć ich symboliczny sens. Jezus zaprasza mnie do głębszego życia z Nim samym. Czy jest we mnie pragnienie głębszej więzi z Jezusem, pragnienie głębszej modlitwy?

Szymon Piotr w obecności tłumów spełnia życzenie Jezusa, które po ludzku wydaje się naiwne. Czyni to tylko ze względu na Niego (ww. 4-5).

Spróbuję wyobrazić sobie siebie na miejscu Szymona. Czy potrafię słuchać i rozeznawać wolę Jezusa na co dzień? Czy nie żyję według logiki „oczywistych rozwiązań i wyborów”, w których ufam tylko sobie? Czy potrafię słuchać na modlitwie? Co mogę powiedzieć o moim zaufaniu do Jezusa?

Przypadnę Jezusowi do kolan i wyznam Mu moją grzeszność i małość. Poproszę Go, aby uczył mnie rozeznawać i przyjmować Jego wolę w codziennych wyborach. Usłyszę Jego pełne miłości zaproszenie: „Pójdź za Mną”. Będę powtarzał: „Chcę iść za Tobą, dokądkolwiek się udasz”.

(Krzysztof Wons SDS/Salwator)

## Szkoła Modlitwy Człowieka Zabieganego (część 1)

Nie jestem mnichem, więc modlitwa u mnie kuleje - tłumaczy się niejeden zabiegany człowiek. Ale można to zmienić. Nie zaniedbując żadnego ze swoich ważnych obowiązków. Chcesz spróbować?

Spotykając się z Bogiem na modlitwie dość szybko odkryjesz, że dla wierzącego to spotkanie właściwie nigdy się nie kończy. I zaczniesz żyć w obecności Boga.

Stanąc na głowie? W porządku. Ale jak to zrobić? Najlepiej jeśli ktoś pokaże, a ochotnik parę razy spróbuje. Jednym wyjdzie za piątym razem, inni będą ćwiczyć parę tygodni. Nauczą się. Wszak dla tego, by na chwilę spojrzeć na świat do góry nogami warto nieco się pomęczyć. A modlitwa? Można się jej nauczyć?

Znawcy twierdzą, że tak. Poradzą, ile poświęcić na nią czasu, jak się skupić, jaką postawę ciała przyjmując, a nawet jak oddychać, by ciało nie przeszkadzało niezmaconej myśli. A przecież modlitwa to nie gimnastyczne ćwiczenie. To spotkanie z żywym Bogiem. Jak nauczyć się spotykania? Przecież nie można się ograniczyć do poznania panującej na Bożym dworze etykiety.

Ta szkoła będzie więc nieco inna. Nie znajdziesz tu wiele na temat techniki modlitwy i przeżywania obecności Boga. I raczej nie znajdziesz tu też głębokich myśli. Jeśli więc jesteś człowiekiem uduchowionym, prowadzącym intensywne życie modlitewne, niewiele tu znajdziesz dla siebie. To przewodnik dla tych, którzy o modlitwie wiedzą stosunkowo mało. I dla tych, którzy w nawale codziennych, ważnych obowiązków, mają na nią niewiele czasu i sił. Słowem - **szkoła modlitwy człowieka zabieganego**. Jeśli myślisz, że to coś dla Ciebie, to zastanów się jeszcze raz. Naprawdę chcesz nauczyć się modlić? Ryzykant z Ciebie. Czy zdajesz sobie sprawę, że ucząc się modlitwy musisz nauczyć się żyć z Bogiem? Modlitwa wcale nie jest tylko rozmową. Rozmową, po której możesz wrócić do swojego widzenia świata. Modlitwa to przede wszystkim spotkanie z Bogiem. Niebezpieczne, bo sprawiające, że człowiek się zmienia. Kiedy już w to wejdziesz, odkryjesz, że nie sposób, aby te spotkania nie miały żadnego wpływu na Twoje życie. Być może w pewnym momencie zrozumiesz też, że coś trzeba zmienić w swoim życiu bardzo radykalnie. Jesteś na to gotowy? Spotykając się z Bogiem na modlitwie dość szybko odkryjesz, że dla wierzącego to spotkanie właściwie nigdy się nie kończy. Wtedy zrozumiesz, dlaczego święty Paweł zachęcał, by modlić się nieustannie. I zaczniesz żyć w obecności Boga.

### Myśli papieża Franciszka

- Jak często zapominamy, że powinniśmy koncentrować się na tym co naprawdę się liczy! Zapominamy, że jesteśmy dziećmi Bożymi...
- Współczucie Boga, Jego cierpienie z nami, nadaje znaczenie i wartość naszym wysiłkom i naszym cierpieniom...
- Niedziela jest dniem Pańskim: znajdziemy czas, aby z Nim przebywać...
- Dziś cierpi się z powodu nędzy, ale także z powodu braku miłości...
- W dziejach Kościoła były mroczne chwile, musimy to przyznać bez skrępowania, ponieważ również my jesteśmy na drodze z grzechu do łaski.
- Duch nam doradza, ale my musimy zrobić Duchowi miejsce, aby mógł nam dać radę. A robieniem miejsca jest modlitwa, modlenie się, aby On przyszedł i zawsze nam pomógł...

### **Blask Świecy Gromniczej**

(Irena Wielechowska)

W blasku tej świecy wszystko się zaczyna.  
W blasku tej świecy jest ważne przesłanie.  
W blasku tej świecy życie i umieranie.  
W blasku tej świecy ważne w życiu chwile.,  
Które wspominamy zawsze mile.

W blasku tej świecy wiele ofiarujemy.  
Ale czy słowa dotrzynamy?  
I gdy tą świecę w ręku trzymamy  
Bliskości Matki Gromniczej doświadczamy.

Bo Ona nam zawsze towarzyszy.  
W cichej modlitwie, gdy nikt nas nie słyszy.  
I wtedy Matka Gromniczna jest z nami.  
Gdy nam jest ciężko, byśmy nie byli sami.

Więc trzymaj tę świecę dopóki możesz.  
A w chwili ostatniej ona Ci pomoże.  
Bo ona powinna być Ci drogowskazem  
I w chwili ostatniej drogę Ci wskaże.

### **Cyryl i Metody. Misjonarze Słowian, patroni Europy**

Byli braćmi nie tylko zakonnymi, ale przede wszystkim rodzonymi. Razem udali się na misję, by rozwiązywać spory religijne. Dzięki nim Pismo Święte oraz księgi liturgiczne przetłumaczono na język słowiański. Urodzili się w Tesalonikach – mieście, które po słowiańsku nazywa się Sołuń, dlatego często mówi się o nich Bracia Sołuńscy. Na chrzcie otrzymali imiona Konstanty i Michał. Ich ojciec, Leon, był wyższym oficerem miejscowego garnizonu. Zostali bardzo dobrze wykształceni w akademii cesarskiej w Konstantynopolu. Konstanty – późniejszy Cyryl – studiował klasyków starożytnych oraz teologię patrystyczną. Michał zaś (zakonne imię Metody) posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze i w młodości robił karierę urzędniczą jako achront czyli zarządca w jednej z prowincji cesarstwa. Jednak w 840 roku porzucił urząd i wstąpił do klasztoru na górze Olimp, gdzie wkrótce został przełożonym. Jego młodszy brat

po skończonych studiach został bibliotekarzem przy świątyni Hagia Sophia, ale szybko porzucił życie dworskie i usunął się do klasztoru. Pod wpływem nalegań zgodził się prowadzić wykłady z filozofii w szkole cesarskiej i tam, dzięki wybitnej mądrości, otrzymał przydomek „Filozofa”. Wkrótce i tę posadę porzucił, udał się na górę Olimp, gdzie dołączył do swojego starszego brata. Na zlecenie cesarza Michała III Bracia Sołuńscy wyruszyli do kraju Chazarów na Krymie, gdzie zajęli się rozwiązywaniem sporu religijnego między chrześcijanami, Żydami i Saracenami (jak nazywano wszystkich Arabów, a później ogół Muzułmanów). Później udali się do Bułgarii i na Morawy, aby ewangelizować tamtejszą ludność. I robili to z dużym powodzeniem, gdyż posługiwali się tym samym, co tubylcy, językiem. Tam też stworzyli własne znaki graficzne, tzw. głagolicę czyli najstarsze pismo staro-cerkiewno-słowiańskie. Później na jej podstawie jeden z uczniów świętych Cyryla i Metodego utworzył cyrylicę. Cyryl przetłumaczył żywoty ojców Kościoła, a jego zespół tłumaczy dokonał przekładu niemal całego Pisma Świętego oraz ksiąg liturgicznych na język słowiański. Działalność Braci Sołuńskich budziła jednak często wrogość duchowieństwa zachodniego. Byli nawet prześladowani i oskarżani o herezję. Na wezwanie papieża Mikołaja I Cyryl i Metody udali się do Rzymu, ale zostali przyjęci już przez jego następcę Hadriana II. Pobłogosławił on misję braci, a także stosowanie przez nich w liturgii języka słowiańskiego. Bracia pozostali w Rzymie z powodu choroby Cyryla, który przeczuwając śmierć wstąpił do greckiego klasztoru i dopiero tam przyjął imię zakonne. Zmarł 14 lutego 869 r. Po śmierci Cyryla papież Hadrian II udzielił Metodemu święceń biskupich i ustanowił go arcybiskupem Panonii (Węgry) i Moraw. Jako biskup kontynuował ewangelizację Słowian. Z powodu wprowadzania obrządku słowiańskiego był jednak atakowany, a nawet więziony przez abp. Salzburga. Po interwencji papieża i kolejnej wizycie w Rzymie udał się do Konstantynopola, gdzie zdał sprawę ze swojej działalności patriarsze Focjuszowi. Zmarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r. Wśród dokumentów znalezionych po śmierci Metodego odkryto jego list do księcia Wiślan z napomnieniem, by nie utrudniał pracy misjonarzom. Kiedy w 1977 r. w Wiślicy odkryto chrzcielnicę z IX w. niektórzy historycy wysunęli tezę, że misjonarze Metodego dotarli aż do ziem polskich. 31 grudnia 1980 r. Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy, obok św. Benedykta, którego za patrona naszego kontynentu obrał Paweł VI. W wydanej w czerwcu 1985 roku encyklice „Slavorum Apostoli” Jan Paweł II ukazał ogromny wkład Braci Sołuńskich dla kultury i ekumenizmu oraz podkreślił ich „katolicki zmysł Kościoła”. Byli oni bowiem wysłani na misję przez patriarchę Konstantynopola, ale działali w ścisłym porozumieniu z Rzymem. „Realizując własny charyzmat Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej – pisze Jan Paweł II – ale także jako organizmu państwowego i kulturowego. Dzisiaj również nie ma innej drogi do przewyciężenia napięć i naprawienia rozłamów czy usunięcia zarówno w Europie, jak i w świecie antagonizmów, które zagrażają wywołaniem straszliwego zniszczenia życia i wartości. Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i w społeczeństwie”.

### **„Wyrzucili Go” (ks. M. Maliński)**

Brak nam, chrześcijanom, uśmiechu, pogody, miękkości. Jesteśmy sztywni, zasadniczy, pewni swojego obrazu człowieka, wiemy, jak każdy ma wyglądać i nie mamy żadnych pod tym względem wątpliwości.

Wymagamy, by każdy człowiek zmieścił się we wzorcu, który ukształtowaliśmy sobie na podstawie katechizmu, siedmiu grzechów głównych, dobrych uczynków co do ciała i co do duszy, przykazań kościelnych i przykazań Bożych interpretowanych przez nas. Patrzymy spode łba na wszystko, co odbiega od takiego obrazu. Jesteśmy podejrzliwi, nieufni. Mroczno w nas, zazdrośnie, nieprzyjaźnie. Za łatwo nam przychodzi potępienie, skazywanie, odrzucanie.

### **Sprzątanie kościoła:**

**12.02 ul. Kunickiego**  
**19.02 ul. 700 - lecia od nr 1 do 25**

### **INTENCJE MSZALNE 07.02.-13.02.2022R.**

#### **Poniedziałek 07.02**

**7.00** 1)+ Dominik Miechowicz - od Marzeny i Adama Solawa 2) + Artur Wilkosz - od Gabrieli i Krzysztofa  
**17.00** + Janusz Czak - od córek z rodzinami

#### **Wtorek 08.02**

**7.00** 1) + Władysława Boba - od rodziny Datoniów i Lewandowskich  
2) + Mieczysław Żurawik - od kuzynki Joli z rodziną  
**17.00** + Stanisława Gniłka - od wnuków z rodzinami

### Środa 09.02

- 7.00 1) + Mieczysław Banasik - od Zakładu Pogrzebowego "Orfeusz"  
2) + Sebastian Brożek - z ul. Lipinka i Koniówki

17.00 + Kazimierz Banasik - od rodziny Godzików

### Czwartek 10.02

- 7.00 1) + Henryka Żurawik - od Marii Jana Grzybek i Oli z rodziną  
2) + Stanisław Ussarz - od sąsiadów z ul. Macy

17.00 + Jan Jużkiewicz - od Genowefy i Leszka Klimczak z rodziną

### Piątek 11.02

- 7.00 1) + Jerzy Mazur - od rodziny Rudzkich 2) + Paweł Grzybek i żona Ilona - od sąsiadów

9.00 Msza św. w intencji Chorych

17.00 + Zenon Głodek - od rodziny Proksa

### Sobota 12.02

7.00 + Natalia Radosz - od rodziny Murzyn

- 17.00 1. + Dariusz Lipka - od kuzynów i rodziców Bożek  
2. + Krystyna Lipka - od wnuka Andrzeja i Magdaleny z prawnuczkami

### NIEDZIELA 13.02

- 7.00 1) + Leokadia Mąsior - od rodziny z Dębu i Jelenia 2) + Karol Leś - od żony i dzieci

- 9.00 1) + Jan Krupa w 1 rocznicę śmierci - od żony i córki z rodziną  
2) + Edward Koszowski w 7 rocznicę śmierci - od żony

- 11.00 1) + Grzegorz Golczyk Janina Kazimierz Paluch  
2) Dziękczynna w 35 rocznicę ślubu Małgorzaty i Zygmunta i o dalsze Boże błogosławieństwo

15.00 + Janusz Czak - od mamy Mieczysławy

18.00 + Władysława Boba - od rodziny Jużkiewicz i Paluch

## **INTENCJE MSZALNE 14.02. - 20.02.2022R.**

### Poniedziałek 14.02

- 7.00 1) + Mieczysława Banasik - od Bożeny i Krzysztofa Poznańskich  
2) + Artur Wilkosz - od kolegów i koleżanek ze Szkoły Podstawowej

17.00 + Stanisława Gniłka - od wnuków z rodzinami

### Wtorek 15.02

- 7.00 1) + Henryka Żurawik - od Wiesławy Pypłacz i Renaty Chmielewskiej  
2) + Mieczysław Żurawik - od wujenki Bobowej

17.00 + Marek Grzybek w rocznicę śmierci i jego rodzice

### Środa 16.02

- 7.00 1) + Anna Ferdynand Bożek - od córek z rodziną 2) + Leokadia Mąsior - od sąsiadów z Ulicy

17.00 W intencji Koła Radia Maryja

### Czwartek 17.02

- 7.00 1) + Jan Proksa - od syna Pawła z rodziną 2) + Stanisław Lipka - od siostry z rodziną

17.00 + Dariusz Lipka - od Anny Borgus z rodziną

### Piątek 18.02

7.00 1) + Dominik Miechowicz - od Karoliny i Weroniki Solawa

- 2) + Sebastian Brożek - z ul. Lipinka i Koniówki

17.00 + Krystyna Lipka - od Stasi z rodziną

### Sobota 19.02

7.00 + Mieczysława Banasik - od koleżanek córki: Asi, Agnieszki, Sylwii, Anety, Celiny

17.00 + Stanisława Gniłka - od Władysławy Bycina

### NIEDZIELA 20.02

7.00 + Jan Jużkiewicz - od chrześniaka Łukasza z rodziną

- 9.00 1) + Piotr Kucharski w 3 rocznicę śmierci - od żony z synami  
2) + Stanisław Ussarz - od żony

11.00 1) + Henryka Żurawik - od syna Stanisława z żoną

- 2) + Jacek Drobisz w 5 rocznicę śmierci

15.00 + Dominik Miechowicz - od kolegów i koleżanek z firmy Alpen Pharma

18.00 + Jerzy Mazur - od chrześniaczki Ewy z rodziną